

DAMIAN ZYCHOWICZ

Instytut Historii KUL

[damian.zychowicz@kul.pl](mailto:damian.zychowicz@kul.pl)

ORCID: 0000-0003-3844-8778

## Roman Rybarski wobec działań politycznych obozu sanacyjnego w latach 1930–1939 w świetle wystąpień sejmowych i publicystyki

**Słowa kluczowe:** Roman Rybarski, sanacja, polityka władz sanacyjnych, II Rzeczpospolita, Stronnictwo Narodowe, narodowcy, autorytaryzm, totalitaryzm

ROMAN RYBARSKI AGAINST THE POLITICAL ACTIVITIES OF THE SANATION  
CAMP IN THE YEARS 1930–1939 IN LIGHT OF PARLIAMENTARY SPEECHES  
AND JOURNALISM

### Abstract

Roman Rybarski was one of the leading representatives of the National Party in the Second Polish Republic. As a supporter of parliamentary democracy and a political opponent of the Piłsudskiites, he was critical of the actions of the Sanation camp. Rybarski expressed his criticism in the press and at the parliamentary from the floor of the Sejm. The aim of this article is to present this criticism in the period from the Brest events (1930) to 1939, and to assess whether Roman Rybarski's concerns about the totalitarianisation of Poland were justified. The work will be based on parliamentary transcripts of Rybarski's speeches and his journalism.

**Keywords:** Roman Rybarski, sanation, politic of the sanation, Second Polish Republic, the National Party, nationalists, authoritarianism, totalitarianism

Roman Rybarski to jeden z najważniejszych przedstawicieli obozu narodowego w okresie II Rzeczypospolitej. Był on politykiem endecji należącym do tak zwanych starych narodowców, czyli działaczy, którzy związali się z Narodową Demokracją przed wybuchem pierwszej wojny światowej, a w okresie międzywojennym byli zwolennikami ustroju parlamentarnego. Roman Rybarski był

zwolennikiem gospodarki wolnorynkowej oraz demokratycznego ustroju państwa, co wyróżnia go na tle innych polityków związanych z obozem narodowym. Z tego właśnie powodu pozostał w opozycji wobec autorytarnego obozu sanacyjnego i jego działań, które poddawał krytyce. Owa krytyka miała miejsce w prasie, w publikacjach książkowych oraz na mównicy sejmowej<sup>1</sup>.

Celem niniejszej pracy jest ukazanie stosunku Romana Rybarskiego do rządów piłsudczyków w aspekcie politycznym. Ramami czasowymi pracy będą lata 1930–1939, czyli okres od wydarzeń brzeskich do wybuchu drugiej wojny światowej, kończącej epokę dwudziestolecia międzywojennego. Podstawę źródłową mojego artykułu będą stanowili wystąpienia sejmowe Romana Rybarskiego, jego teksty w prasie oraz publikacje książkowe.

Roman Rybarski cieszy się pewnym zainteresowaniem wśród badaczy. Z najnowszych prac poświęconych tej postaci należy wymienić mój artykuł zatytułowany *Roman Rybarski wobec działań politycznych obozu sanacyjnego w pierwszych latach jego rządów (1926–1930) w świetle publicystyki i wystąpień sejmowych*<sup>2</sup> (niniejsza praca stanowi jego kontynuację), monografię Jana Waskana pt. *Idea państwa narodowego w myśli politycznej Romana Rybarskiego do 1939 roku*<sup>3</sup> oraz jego artykuł *Roman Rybarski o ustroju politycznym w latach 1918–1926*<sup>4</sup>.

Początek lat trzydziestych XX wieku w polskiej polityce upłynął pod znakiem Brześcia, czyli aresztowania przywódców ugrupowań tworzących Centrolew, będącego w opozycji względem obozu sanacyjnego, i umieszczenia ich w twierdzy w Brześciu, nad Bugiem, tuż przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi. Roman Rybarski odniósł się do tej kwestii kilkakrotnie. Jako przykład można tu przytoczyć jego wystąpienie podczas posiedzenia sejmiku z dnia 5 lutego 1931 roku, gdy zwrócił się bezpośrednio do premiera Walerego Sławka (przedstawiciela obozu rządzącego), oskarżając władzę o odwracanie uwagi opinii publicznej od tego, co wydarzyło się w twierdzy nad Bugiem, kierując ją na rzekome powody aresztowań przywódców opozycji. Jak stwierdził Rybarski, nawet gdyby oskarżenia o próbę obalenia władzy były prawdziwe, to i tak nie stanowią one usprawiedliwienia dla brutalnych działań wobec zatrzymanych. Jednocześnie wyraził nadzieję, że zapowiadane przez premiera Sławka procesy odbędą się jak najszybciej, a także zostaną w nich uwzględnione okoliczności zatrzymania oskarżonych oraz represje, jakim zostali poddani. Rybarski zaapelował

<sup>1</sup> Roman Rybarski w latach 1928–1935 był przewodniczącym klubu parlamentarnego Stronnictwa Narodowego.

<sup>2</sup> D. Zychowicz, *Roman Rybarski wobec działań politycznych obozu sanacyjnego w pierwszych latach jego rządów (1926–1930) w świetle publicystyki i wystąpień sejmowych*, „Klio — Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 62, 2022, nr 2, s. 123–139.

<sup>3</sup> J. Waskan, *Idea państwa narodowego w myśli politycznej Romana Rybarskiego do 1939 roku*, Bydgoszcz 2018.

<sup>4</sup> J. Waskan, *Roman Rybarski o ustroju politycznym w latach 1918–1926*, „Cywilizacja i Polityka” 17, 2019, nr 17, s. 52–63.

również, aby została ujawniona tożsamość osób, które były pomysłodawcami wydarzeń z 1930 roku, a sama sprawa Brześcia została rozwiązana w sposób zgodny z kulturą i godnością narodu polskiego<sup>5</sup>.

Proces przywódców opozycji rozpoczął się 26 października 1931 roku. Na ławie oskarżonych pod zarzutem usiłowania obalenia rządu przy użyciu siły zasiadło sześciu działaczy PPS, wśród których znaleźli się Norbert Balicki, Adam Ciołkosz i Herman Lieberman, a także pięciu ludowców, w tym Kazimierz Bagiński i Wincenty Witos<sup>6</sup>. Proces zakończył się w styczniu 1932 roku. Wyroki, które zostały zasądzone, wynosiły od dwóch do trzech lat pozbawienia wolności<sup>7</sup>.

Los przywódców opozycji ani trochę nie zniechęcił narodowców do walki z obozem sanacyjnym. Już 25 kwietnia 1931 roku, a więc ponad pół roku po aresztowaniach, Klub Narodowy złożył w sejmie wniosek, w którym żądał ustąpienia Rady Ministrów. Konieczność odwołania rządu argumentował brakiem reakcji wobec zarządzenia prezydenta<sup>8</sup>, na mocy którego sesja nadzwyczajna sejmu z 23 kwietnia 1931 roku obradująca nad projektem ustawy o oddaniu kolei Nowe Herby–Gdynia do eksploatacji i udzielenia poręki państwowej Francusko-Polskiemu Towarzystwu Kolejowemu została ograniczona tylko do głosowania nad ustawą bez uzupełnienia porządku dziennego<sup>9</sup>. Stało to w sprzeczności z art. 25 Konstytucji marcowej, który nie zawierał żadnej podstawy pozwalającej na ograniczanie uprawnień parlamentu<sup>10</sup>. Roman Rybarski na forum sejmu wniosek o odwołanie rządu argumentował następująco: „1) chcemy dać wyraz reakcji przeciw złamaniu Konstytucji przez ograniczenie pracy Sejmu do jednej tylko sprawy [do głosowania nad ustawą — przyp. D.Z.], a 2) chcemy poddać ocenie obecne położenie Państwa i działalność Rządu na tym tle. Potrzebę tego odczuwa całe społeczeństwo”<sup>11</sup>. W tym momencie posłowie BBWR próbowali przerwać przemówienie poprzez głośny śmiech. Rybarski nie zwracając na to uwagi, kontynuował swój wywód, oznajmiając, że potrzebę sprzeciwu wobec łamania konstytucji i oceny zachowań rządzących prócz społeczeństwa odczuwa „każdy naprawdę wybrany poseł”. Była to oczywista aluzja do wyborów brzeskich, która spotkała

<sup>5</sup> Sprawozdanie stenograficzne z dziewiątego posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 5 lutego 1931 roku, t. 30.

<sup>6</sup> W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–2004*, Warszawa 2004, s. 72.

<sup>7</sup> M. Gałęzowski, *II Rzeczpospolita, [w:] Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989*, red. P. Chojnacki, Warszawa 2010, s. 78–79.

<sup>8</sup> Ministrowie, zgodnie z konstytucją, ponosili odpowiedzialność za zarządzenia prezydenta, zob. ustawa z dnia 17 marca 1921 roku. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267, art. 57.

<sup>9</sup> Odbitka nr 53. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres III. Wniosek Klubu Narodowego żądający ustąpienia Rady Ministrów, s. 1.

<sup>10</sup> Dz.U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267, art. 25.

<sup>11</sup> Sprawozdanie stenograficzne z 28 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 25 kwietnia 1931 roku, t. 3.

się z oklaskami ze strony posłów prawicy<sup>12</sup>. W dalszej części wystąpienia stwierdził, że lekceważenie przez władzę prawa stanowi wprowadzenie w życie nowego ustroju *via facti*, zastępując prawo pisane prawem siły. Ponadto Rybarski skrytykował również ankiety konstytucyjne, za pomocą których władza chciała pozyskać informacje potrzebne do przygotowania projektu nowej ustawy zasadniczej<sup>13</sup>. Jego zdaniem próba naprawy konstytucji w ten sposób stanowi wielki błąd, gdyż powinna być ona czymś trwałym, co stanowiłoby podstawę organizacji państwa na całe pokolenia. W myśli Rybarskiego jednym z zadań ustawy zasadniczej jest ochrona przed rządami siły, prowadzącymi nieuchronnie do chaosu prawnego, objawiającego się poprzez istnienie konstytucji „pisanej” i „wykonywanej”, czyli dwóch porządków prawnych. Jak stwierdził dalej: „Ta niezdolność metod dyktatorskich do wprowadzenia trwałej Konstytucji [Rybarski mówił to w 1931 roku, a więc pięć lat po zamachu majowym i cztery lata przed wprowadzeniem Konstytucji kwietniowej — przyp. D.Z.] jest objawem powszechnym, wynika ona z samych metod rządzenia”<sup>14</sup>. Według Rybarskiego każda próba reformy ustroju państwa była skazana na niepowodzenie, jeśli prawo nie jest uznawane za wyższą wartość niż siła<sup>15</sup>. Na zakończenie swojego wywodu stwierdził, że ówczesna polska władza była „rządem walki”, który wykorzystuje wszelkie dostępne środki do niszczenia opozycji, na przykład za pośrednictwem aparatu administracyjnego. Jednak, jak głosił dalej, ta walka była skazana na niepowodzenie, gdyż rządzący stosując metody niemoralne, tracą poparcie społeczeństwa, w którego opinii stają się grupą dbającą tylko o utrzymanie swojej władzy<sup>16</sup>.

Wniosek o wotum nieufności dla rządu w sejmie zdominowanym przez sanację był z góry skazany na niepowodzenie. Był to wyraźny sygnał, iż narodowcy w parlamencie nie mają żadnego wpływu na ustawodawstwo, a ich działalność została ograniczona tylko do głoszenia swojej ideologii oraz okazywania niezadowolenia z działań podejmowanych przez rząd. Jak podaje Jan Waskan, w czasopismach związanych z endecją kwestionowano sens uczestnictwa narodowców w sejmie, a wśród „młodych” były obecne nastroje antyliberalne. Do tego stanowiska coraz bardziej skłaniał się Roman Dmowski, co stało się przyczyną jego konfliktu z Romanem Rybarskim, który cały czas opowiadał się za walką z obozem sanacyjnym na drodze parlamentarnej<sup>17</sup>. Obóz narodowy zaczął się wyraźnie dzielić na dwie frakcje. Zdaniem Waskana wzrost nastrojów antydemokratycznych wśród działaczy endecji był skutkiem autorytarnych działań rządzących, których nadrzędnym celem było utrzymanie władzy, a także brak skutecz-

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> Zob. *Ankieta konstytucyjna Sejmu R.P. I*, Warszawa 1931; *Ankieta konstytucyjna Sejmu R.P. II*, Warszawa 1931.

<sup>14</sup> Sprawozdanie stenograficzne z 28 posiedzenia..., t. 4.

<sup>15</sup> *Ibidem*, t. 4–5.

<sup>16</sup> *Ibidem*, t. 10–11.

<sup>17</sup> J. Waskan, *Idea państwa narodowego...*, s. 173–174.

ności „starych”, na ogół zajmujących się głównie publicystyką oraz działalnością parlamentarną<sup>18</sup>.

Po porażce, jaką było wotum nieufności wobec rządu, Stronnictwo Narodowe zdecydowało o niezajmowaniu się kwestiami ustrojowymi<sup>19</sup>. Od tej pory praca parlamentarna narodowców skupiła się na innych zagadnieniach. Jednym z nich było wykorzystywanie przez władzę aparatu administracyjnego do realizacji swoich własnych celów, nad czym pochylił się Roman Rybarski w październiku 1931 roku. W jego opinii urzędnicy przestali być sługami państwa, a stawali się wykonawcami woli grupy rządzącej, natomiast rozwój ich kariery stał się zależny nie od kwalifikacji, tylko od lojalności wobec obozu władzy. Jednocześnie, jak kontynuował Rybarski, uzależnianie od siebie przez polityków poszczególnych instytucji państwowych wpływa na pogorszenie sprawności ich funkcjonowania, a rządzący biorą na siebie większą moralną odpowiedzialność za wewnętrzną sytuację państwa. Aby potwierdzić trafność postawionej przez siebie tezy, Rybarski powołał się na statystyki policyjne, według których od 1927 roku miał stale maleć odsetek wykrytych przestępstw, z 64,5% w roku 1927 do 56,7% w roku 1930. Rybarski podczas zakończenia swojego wystąpienia stwierdził, że ten i inne przykłady (między innymi rozpaczliwe poszukiwanie środków na wykup obligacji państwowych poprzez „pożyczki zapalczane”)<sup>20</sup> dowodzą tego, że sytuacja państwa zmierza w złym kierunku. Jego zdaniem winę za to ponosił tylko i wyłącznie obóz władzy, który określił mianem „rządów dyktatorskich”, w imię władzy gotowych na poświęcenie dóbr moralnych prawnych i gospodarczych narodu, ale niezdolnych do naprawy państwa<sup>21</sup>.

Temat fatalnego, zdaniem Rybarskiego, stanu państwa został przez niego kontynuowany podczas kolejnego posiedzenia sejmu, które miało miejsce 9 października 1931 roku. Okazją do tego było wystąpienie posła BBWR Leopolda Tomaszkiwicza<sup>22</sup>, który zreferował ustawę o zmianach dotychczasowych przepisów dotyczących czasu pracy w przemyśle i handlu. W swoim przemówieniu odniósł się do łamania przez pracodawców ustawy z 19 grudnia 1919 roku o czasie pracy w handlu i przemyśle<sup>23</sup>, która wprowadzała

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 175.

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> „Pożyczki zapalczane” — pożyczki długoterminowe udzielane państwu przez szwedzki Koncern Kreugera w zamian za przyznanie mu zapalczanego monopolu, zob. Z. Landau, *Działalność Koncernu Kreugera w Polsce*, „Przegląd Historyczny” 49, 1958, nr 1, s. 92.

<sup>21</sup> Sprawozdanie stenograficzne z 29 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 1 i 2 października 1931 roku, ł. 40–41.

<sup>22</sup> Szerzej o Tomaszkiwiczu: *Leopold Tomaszkiwicz*, Witryna edukacyjna Kancelarii Senatu, <https://senat.edu.pl/historia/senat-rp-w-latach-1922-1939/senatorowie-ii-rp/senator/leopold-tomaszkiwicz> (dostęp: 19.08.2023).

<sup>23</sup> Sprawozdanie stenograficzne z 30 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 9 października 1931 roku, ł. 7–8.

ośmiogodzinny czas pracy z możliwością wydłużenia go w sytuacjach przewidzianych przez art. 6 tejże ustawy<sup>24</sup>.

Rybarski odniósł się do słów Tomaszkieвича. Na początku swojego wystąpienia stwierdził, że jego słowa krytykujące nieprzestrzeganie przez pracodawców ośmiogodzinnego czasu pracy brzmiały niczym uwagi posła opozycyjnego. Rybarski kontynuował ten temat, twierdząc, że winę za nierespektowanie w Polsce ustawy o czasie pracy (oraz innych praw) ponosi władza, minister sprawiedliwości oraz prokuratorzy<sup>25</sup>, co oznaczało, że Leopold Tomaszkievicz *de facto* wystąpił przeciwko obozowi rządzącemu, do którego należał poprzez swoje członkostwo w BBWR. Korzystając z okazji, Rybarski poruszył również kwestię kryzysu gospodarczego, z jakim zmagala się ówczesna Polska, a który był częstym tematem wystąpień osób związanych z obozem władzy. Apelowal on do rządzących, że w celu przezwyciężenia tego zjawiska należy wprowadzić w życie gospodarcze stałość prawną, co oznacza stabilne i niezmiennie prawo regulujące życie gospodarcze. Zdaniem Rybarskiego źródłem problemów była samowola władz administracyjnych oraz zbyt często zmieniające się przepisy<sup>26</sup>. Rybarski w dalszej części swojego wystąpienia stwierdził, że „walka z kryzysem musi objąć całe nasze życie państwowe i społeczne, musi objąć całe nasze ustawodawstwo”<sup>27</sup>, a całość swojego przemówienia spuentował następującym stwierdzeniem: „Zastanówcie się, panowie, zupełnie spokojnie nad rzeczywistym stanem kraju, nad tą katastrofą, w której się kraj znajduje, i porównajcie to, co robi Rząd i Sejm, z tym stanem rzeczy [...]. Rząd jest bezradny w walce z kryzysem i swoją bezradność przykrywa takimi listkami figowymi jak ta ustawa”<sup>28</sup>. W podobnym tonie Rybarski wypowiedział się po pierwszym czytaniu preliminarza budżetowego na rok 1932/1933, gdy stwierdził, że kryzys, z którym zmagala się Polska, ma podłoże nie tylko gospodarcze, ale przede wszystkim moralne. Oskarżył również władzę o dzielenie społeczeństwa na dwie grupy: zwolenników obozu rządzącego, którym przysługiwały z tego tytułu rozmaite benefity (jak na przykład posady urzędnicze), oraz przeciwników władzy, czyli obywateli drugiej kategorii, nierzadko padających ofiarą represji. Jako przykład przytoczył historię profesora Józefa Paczoskiego z Uniwersytetu Poznańskiego<sup>29</sup>, który został zwolniony z uczelni za publiczny sprzeciw wobec aresztowań brzeskich w 1930 roku. Stało się to zaraz po osiągnięciu przez niego wieku emerytalnego pod pretekstem

<sup>24</sup> Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 roku o czasie pracy w przemyśle i handlu, Dz.U. z 1920 r. Nr 2, poz. 7, art. 1, 6.

<sup>25</sup> Sprawozdanie stenograficzne z 30 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 9 października 1931 roku, ł. 19.

<sup>26</sup> *Ibidem*, ł. 20.

<sup>27</sup> *Ibidem*, ł. 23.

<sup>28</sup> *Ibidem*, ł. 24.

<sup>29</sup> Sprawozdanie stenograficzne z 37 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 6 listopada 1931 roku, ł. 94–95.

jego rzekomej niezdolności do dalszej pracy naukowej<sup>30</sup>. Aby dobitnie wyrazić swoje oburzenie wobec zwolnienia Paczoskiego, Rybarski zdecydował się na atak słowny pod adresem osób, które tę decyzję podjęły, określając ich mianem „niedouków z Ministerstwa Oświaty”. Po tych słowach wybuchła ogromna wrzawa w ławach BBWR, a Rybarski dokończył swój wywód następującym stwierdzeniem adresowanym do oburzonych posłów: „To są rzeczy, które nas rzeczywiście muszą wstydzić. To wstyd przed światem, gdy wchodzi w grę nazwisko Paczoskiego”<sup>31</sup>. W tej kwestii ciężko nie przyznać Rybarskiemu racji, gdyż Józef Paczowski był znany jako twórca pojęcia fitosocjologii<sup>32</sup>. Jego zwolnienie z przyczyn politycznych stanowiło fatalne świadectwo działalności obozu sanacyjnego, który w imię władzy był gotów na skompromitowanie Polski w oczach społeczności międzynarodowej.

Okres zmian ustrojowych w Polsce rozpoczął się w 1932 roku, a ich celem było zabezpieczenie swoich rządów przez obóz sanacyjny oraz zmarginalizowanie wpływów opozycji na życie polityczne, a także wzmocnienie władzy wykonawczej. W tych dwóch ostatnich kwestiach należy przywołać ustawę o pełnomocnictwach dla rządu, która została uchwalona przez sejm w marcu 1932 roku. Na jej mocy rozszerzono kompetencje władzy administracyjnej w zakresie wydawania pozwoleń na zgromadzenia, co przełożyło się między innymi na ograniczenia w swobodzie spotkań przedwyborczych<sup>33</sup>. Roman Rybarski wyraził swoją opinię dotyczącą ustawy o pełnomocnictwach 9 marca 1932 roku, podczas jej pierwszego czytania. Na wstępie zaznaczył, że ten projekt nie stanowi żadnej nowości, gdyż jak stwierdził, w ówczesnych realiach ustawodawstwo opierało się właśnie na pełnomocnictwach, a przedstawiona propozycja ustawy nadawała im podstawę prawną, określoną mianem rozporządzeń z mocą ustawy. Rybarski wyraził również wątpliwości, czy szybkie działania poszczególnych organów państwa rzeczywiście stanowią receptę na wyjście z kryzysu, co było głównym argumentem władzy<sup>34</sup>. Inną, bardziej obiektywną opinię o pełnomocnictwach wyraził Andrzej Ajnenkiel, w której zwrócił uwagę również na pozytywne aspekty nowego prawa. Jego zdaniem zwiększona swoboda w dziedzinie ustawodawstwa pozwalała na realizację słuszych postulatów, takich jak unifikowanie prawa, czyli likwidowanie dziedzictwa okresu zaborów, a także na dynamiczne dostosowywanie przepisów prawnych do zmieniającej się sytuacji<sup>35</sup>.

<sup>30</sup> A. Dzieńczkowski, *Józef Konrad Paczowski*, [hasło w:] Internetowy polski słownik biograficzny, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jozef-konrad-paczowski> (dostęp: 29.06.2022).

<sup>31</sup> Sprawozdanie stenograficzne z 37 posiedzenia Sejmu..., t. 94.

<sup>32</sup> Zob. S. Kozłowski, A. Swędrzyński, *Profesor Józef Paczowski — twórca fitosocjologii*, „Łąkarstwo w Polsce” 12, 2009, s. 90.

<sup>33</sup> A. Ajnenkiel, *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski 1926–1939*, Warszawa 1980, s. 286.

<sup>34</sup> *Ustawa o pełnomocnictwach dla rządu*, [w:] Roman Rybarski o narodzie, ustroju i gospodarce, oprac. S. Rudnicki, Warszawa 1997, s. 77.

<sup>35</sup> A. Ajnenkiel, *op. cit.*, s. 288.

Roman Rybarski w dalszej części odniósł się do słów Bronisława Pierackiego (pełniącego funkcję ministra spraw wewnętrznych) z 8 lutego 1932 roku, gdy stwierdził, że w Polsce nie występuje zjawisko państwa policyjnego<sup>36</sup>. Zdaniem Rybarskiego duch państwa policyjnego był obecny w rządzie, a wyrażał się on poprzez nieufność wobec większości społeczeństwa. Ta z kolei miała skutkować podejrzeniami ze strony władzy o chęć wystąpień przeciwko rządowym projektom ustaw<sup>37</sup>. Jako przykład potwierdzający słowa Rybarskiego można przywołać choćby sytuację z sierpnia 1932 roku, gdy minister sprawiedliwości zyskał uprawnienia pozwalające mu na przenoszenie i usuwanie prezesów i wiceprezesów sądu dzięki rozporządzeniu prezydenta<sup>38</sup>. Owe rozporządzenie było nowelizacją prawa o ustroju sądów powszechnych z 6 lutego 1928 roku<sup>39</sup>, które również naruszało monteskiuszowską zasadę trójpodziału władzy, gdyż pozwalało decydować ministrowi sprawiedliwości, kto będzie prezesem sądu<sup>40</sup>.

Wspomniany wcześniej brak zaufania stał się jednym z tematów, które poruszył Roman Rybarski w swoim wystąpieniu podczas głosowania nad preliminarzem budżetowym na rok 1933/1934. Na samym jednak początku porównał ówczesny system gospodarczo-polityczny do systemu radzieckiego, a Legion Młodych<sup>41</sup> oskarżył o dążenie do sowietyzacji kraju poprzez wykonywanie poleceń rządzących. Po tym wstępie Rybarski przeszedł do *meritum*, twierdząc, że błędem jest utożsamianie nieufności społeczeństwa do władzy z nieufnością do państwa. Dalej twierdził, że podstawa zaufania w państwie to stałość stosunków prawnych, a to, co działo się w Polsce, stanowiło zaprzeczenie tej reguły. Rybarski miał tu na myśli opisany powyżej *casus* wpływania na władzę sądowniczą, ale również zapowiedź zmian, jakie miały nastąpić w szkolnictwie wyższym w 1933 roku<sup>42</sup>. Dalsza część przemówienia skupiła się na problemie wymuszania przez rządzących posłuszeństwa na ludziach. Rybarski przytoczył tu przykład nauczycieli z Pomorza, którzy zostali pozbawieni pracy, lecz złożono im ofertę ponownego zatrudnienia. Warunkiem odzyskania stanowiska miało być przystąpienie do Strzelca<sup>43</sup> i aktywna

<sup>36</sup> Sprawozdanie stenograficzne z 51 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 8 lutego 1932 roku, t. 45.

<sup>37</sup> Ustawa o pełnomocnictwach dla rządu, s. 78.

<sup>38</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 roku w sprawie upoważnienia władzy mianującej do przenoszenia sędziów w stan spoczynku i na inne miejsca służbowe, Dz.U. z 1932 r. Nr 73, poz. 663, art. 1, 4; W. Roszkowski, *op. cit.*, s. 66.

<sup>39</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 roku. Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. z 1928 r. Nr 12, poz. 93.

<sup>40</sup> Zob. Dz.U. z 1928 r. Nr 12, poz. 93, art. 11, art. 90 § 1, art. 96 § 1.

<sup>41</sup> Legion Młodych — sanacyjna organizacja młodzieżowa działająca od 1930 roku, zob. M. Sioma, *Myśl polityczna Legionu Młodych — Akademickiego Związku Pracy dla Państwa. Wprowadzenie do tematu*, „Humanities and Social Sciences” 20, 2015, nr 22, z. 2, s. 133.

<sup>42</sup> *Przeciwko poczynaniom ustrojowym rządu*, [w:] Roman Rybarski o narodzie..., s. 82–83.

<sup>43</sup> Strzelec — założona w 1919 roku ogólnopolska organizacja będąca pod wpływem piłsudczyków. W swojej działalności nawiązywała do tradycji Związku Strzeleckiego i Strzelca, które działały w Galicji przed pierwszą wojną światową. *Ibidem*, s. 84, przyp. 2.

działalność w ramach tejże organizacji. Jak słusznie zaznaczył Rybarski, tego typu działania dawały jasny sygnał dla społeczeństwa, że „tylko temu ma być dobrze, kto jest w obozie rządowym”<sup>44</sup>.

Temat nauczycieli z Pomorza posłużył Rybarskiemu jako pretekst do poruszenia kwestii „wychowania państwowego”. Zarzucił on władzy, że chce siłą narzucić młodzieży swój punkt widzenia, nazywając to zjawisko „wychowaniem partyjnym”. Jednak, jak podkreślał, nie obawia się o indoktrynację młodych ludzi, gdyż w przypadku jej skuteczności młodzież gimnazjalna „powinna u siebie wieszać portrety ministra Jędrzejewicza, tak on im pomógł tym wychowaniem państwowym i szerzeniem pewnych przekonań przez przymus”<sup>45</sup>. Rybarski po tych słowach zwrócił się bezpośrednio do przedstawicieli obozu władzy, oznajmiając, że tego typu zabiegi nie sprawią, że młodzież zacznie wielbić władzę, a oni sami powinni zdawać sobie z tego sprawę<sup>46</sup>. Rybarski miał na myśli to, iż młodość przedstawicieli władzy, do których się zwracał, przypadła na okres zaborów, a oni sami nie zaczęli wielbić cesarza ani cara pod wpływem indoktrynacyjnych działań aparatów państwowych. Pod koniec wystąpienia Rybarski zarzucił rządzącym, że swoimi działaniami chcą „stworzyć pewną pustkę, ażeby nikogo prócz was nie było”. Stanowiło to bezpośrednie oskarżenie o próbę budowy w Polsce ustroju totalitarnego na wzór Związku Radzieckiego (Rybarski użył nazwy Rosja sowiecka)<sup>47</sup>, gdzie całym życiem państwowym kierowali działacze partyjni.

Obóz władzy ostatecznie podjął próbę zreformowania edukacji, czego jednym ze skutków była ustawa z dnia 15 marca 1933 roku o szkołach akademickich<sup>48</sup>, zwana również reformą jędrzejewiczowską (od nazwiska ministra Janusza Jędrzejewicza). Dotychczas uczelnie wyższe cieszyły się autonomią wewnętrzną, przez co stawały się ośrodkami myśli antysanacyjnej, czego przykładem może być chociażby zbiorowy protest środowiska naukowego w sprawie Brześcia. Po wejściu w życie ustawy uprawnienia władzy administracyjnej w kwestii przyznawania stypendiów zostały rozszerzone. Stworzyło to możliwość wpływania władzy na młodzież akademicką poprzez odpowiednią politykę stypendialną. Kolejnym sposobem na kontrolowanie środowiska akademickiego był nowy sposób wybierania rektorów uczelni, którzy na mocy ustawy mieli być wybierani na trzyletnie kadencje przez zgromadzenia profesorów, a wybór musiał zostać zatwierdzony przez prezydenta. Ponadto minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zyskał prawo do likwidowania katedr szkół wyższych bez konieczności uzyskania pozwolenia władz uczelni<sup>49</sup>.

<sup>44</sup> *Ibidem*.

<sup>45</sup> Sprawozdanie stenograficzne z 70 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 3 listopada 1932 roku, t. 32.

<sup>46</sup> *Ibidem*.

<sup>47</sup> *Przeciwko poczynaniom ustrojowym rządu*, s. 85.

<sup>48</sup> Ustawa z dnia 15 marca 1933 roku o szkołach akademickich, Dz.U. z 1933 r. Nr 29, poz. 247.

<sup>49</sup> A. Ajnenkiel, *op. cit.*, s. 303–306.

Pierwsza reakcja narodowców wobec zmian w szkolnictwie wyższym miała miejsce już w styczniu 1933 roku, po wniesieniu wniosku rządowego na forum sejmku. Obóz Wielkiej Polski wezwał wtedy młodzież do rozpoczęcia protestu przeciwko planowanym zmianom. Strajk rozpoczął się w lutym 1933 roku we Lwowie, a już w marcu dotarł do innych ośrodków akademickich, takich jak Warszawa, Wilno i Poznań<sup>50</sup>. Do sprawy reformy odniósł się również Roman Rybarski. Podczas rozprawy nad ustawą, która odbyła się 21 lutego 1933 roku, w sejmie stwierdził, iż zmiana proponowana przez obóz władzy da mu kontrolę nad szkolnictwem wyższym porównywalną do tej, jaka istniała za wschodnią granicą. Różnica miała polegać jedynie na tym, że — jak stwierdził Rybarski — „Rosja sowiecka daje jednak duże dotacje na cele naukowe, natomiast w Polsce to, co jest dziś, to jest już materialna ruina naukowa”<sup>51</sup>. Podczas wystąpienia skrytykował również kwestionariusze, jakie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wysłało do pracowników naukowych. Jak podaje Rybarski, pytano w nich między innymi o „charakterystyki trwałe, na przykład kalectwo funkcjonariusza państwowego (niedorozwinięcie umysłowe żony, męża lub dzieci)”<sup>52</sup>. Rybarski po tych słowach bardzo dosadnie zaatakował autorów tych kwestionariuszy, twierdząc, że „tutaj ktoś inny cierpi na niedorozwinięcie umysłowe, ktoś, kto tego rodzaju projekty redaguje”<sup>53</sup>.

Nie wolno zapominać, że Roman Rybarski krytykował obóz sanacyjny i postępujący zanik wolności nie tylko z mównicy sejmowej. Warto tu pochylić się nad jego artykułem *O państwie policyjnym* opublikowanym w kwietniu 1933 roku na łamach „Myśli Narodowej”<sup>54</sup>, ponieważ autor starannie i zwięźle omówił w nim temat państwa policyjnego, o którego budowę oskarżał ówczesne polskie władze. Na wstępie wyjaśnił, że cele polskiego nacjonalizmu (zwane przez niego „kierunkiem narodowym”) nie mogą zostać zrealizowane z powodzeniem w warunkach państwa policyjnego, a wiara w to, że jest inaczej, stanowi błąd, gdyż jest to ignorowanie niebezpieczeństw, jakie niesie ze sobą ta forma ustroju<sup>55</sup>.

Państwo policyjne w myśli Romana Rybarskiego może być tworem przybierającym najrozmaitszej formy (na przykład monarchia absolutna, dyktatura wojskowa itd.), lecz w każdej z nich istnieje „nieograniczona niczym wszechwładza aparatu rządzącego, od którego zależne jest jednostronnie całe życie ludności”<sup>56</sup>.

<sup>50</sup> Przebieg strajku i nastroje mu towarzyszące, na przykładzie wydarzeń spod bramy Uniwersytetu Warszawskiego, zostały opisane szerzej przez Antoniego Dudka i Grzegorza Pytla, zob. A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990, s. 24–25.

<sup>51</sup> Sprawozdanie stenograficzne z 92 posiedzenia w dniu 21 lutego 1933 roku, ł. 60.

<sup>52</sup> *Ibidem*, ł. 59.

<sup>53</sup> *Ibidem*.

<sup>54</sup> R. Rybarski, *O państwie policyjnym*, „Myśl Narodowa” 13, 1933, nr 20; przedruk tego artykułu znajduje się w opracowanym przez Szymona Rudnickiego zbiorze źródeł związanych z Romanem Rybarskim, zob. *O państwie policyjnym*, [w:] *Roman Rybarski o narodzie...*, s. 86–90.

<sup>55</sup> R. Rybarski, *op. cit.*, s. 273.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 87.

Istnienie takiego stanu rzeczy, jak zauważył Rybarski, nie dopuszcza do powstawania podmiotów, które nie podlegają władzy wykonawczej (instytucji, organizacji itp.). Ponadto, w państwie policyjnym nie istnieje równowaga i kontrola władz wynikająca z idei trójpodziału. Rybarski jako przykład takiego państwa podał Rosję bolszewicką oraz siedemnastowieczne państwo jezuitów w Paragwaju, którego celem było krzewienie katolicyzmu wśród autochtonów<sup>57</sup>. Jak zaznaczył, państwo policyjne realizuje określone z góry zadania, ale nie jest zdolne do realizacji kierunku narodowego w warunkach polskich. Na ten temat Rybarski pisał: „Narodowe państwo policyjne [...] będzie oznaczało rządy dla narodu, bez narodu i wbrew niemu”<sup>58</sup>. Jak zaznaczał, taka forma rządów sprawdza się tylko wtedy, gdy naród nie posiada swojej własnej kultury, tożsamości narodowej (wynikającej między innymi z historii) oraz swoich własnych instytucji<sup>59</sup>.

Roman Rybarski w swoich rozważaniach na temat państwa policyjnego poruszył również kwestię tego, jak traktuje ono społeczeństwo. Jego zdaniem w ustroju opartym o absolutyzm społeczeństwo jest dla rządzących „bierną, plastyczną masą”, którą mogą formować wedle własnego uznania. Aby stworzyć warunki, w których jest to możliwe, należy rozbudowywać aparat państwowy, by mógł on przejmować kolejne sfery życia społecznego, takie jak na przykład gospodarka czy kultura. Z kolei jednostka zostaje pozbawiona swoich praw, po czym skazuje się ją na służbę wobec władzy z możliwością otrzymywania korzyści płynących z państwa opiekuńczego. Rybarski za główną bolączkę państwa opiekuńczego uznał odebranie racji bytu wszystkiemu, co znajdowało się w przestrzeni pomiędzy państwem a jednostką. Chodzi tu oczywiście o wszystkie sposoby pozwalające na kontrolowanie władzy wykonawczej, takie jak na przykład parlament, samorząd czy niezależne sądy<sup>60</sup>.

Podana przez Rybarskiego charakterystyka państwa policyjnego mniej więcej pokrywa się z definicjami państwa totalitarnego, jakie można spotkać w publikacjach z dziedziny politologii, takich jak na przykład *Klucz do politologii* Andrewa Heywooda<sup>61</sup> lub *Słownik społeczny*<sup>62</sup>. Jeżeli przeanalizujemy działalność obozu sanacyjnego przez ich pryzmat, to stanie się jasne, że nie była ona reżimem totalitarnym. W Polsce pod rządami piłsudczyków co prawda istniała oficjalna ideologia państwowa (kult państwa), monopol sił zbrojnych oraz terror wobec opozycji, jednak na scenie politycznej funkcjonowała szeroka gama ugrupowań politycznych głoszących różne ideologie, zaczynając od partii socjalistycznych (takich jak na przykład PPS), skończywszy na Narodowej Demokracji, do której należał

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 273.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 274.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 87–88.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 88.

<sup>61</sup> A. Heywood, *Klucz do politologii. Najważniejsze ideologie, systemy, postaci*, przeł. P. Kornobis, K. Wolański, Warszawa 2008, s. 176.

<sup>62</sup> M. Bankowicz, *Totalitaryzm*, [hasło w:] *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 2004, s. 1481–1482.

Rybarski. Sytuacja wyglądała podobnie w przypadku monopolu środków masowej komunikacji, który przez cały okres międzywojenny nie istniał. Niezależni twórcy posiadali spory margines wolności, o czym najlepiej świadczy fakt, że artykuły takie jak *O państwie policyjnym* Romana Rybarskiego<sup>63</sup> mogły się ukazywać. Niemniej jednak w Polsce pod rządami sanacji dochodziło do przypadków ograniczenia wolności słowa. Warto tu przytoczyć historię z życia literackiego Lublina. W 1932 roku ukazał się tom poezji Józefa Łobodowskiego zatytułowany *O czerwonej krwi*, który charakteryzował się mocno komunistycznym wydźwiękiem. To wystarczyło, by egzemplarze książki zostały skonfiskowane pod zarzutem obrazy moralności publicznej i uczuć religijnych, szerzenia nienawiści klasowej oraz zachęcania do nieposłuszeństwa względem władz<sup>64</sup>. Podobny los spotykał prasę opozycyjną. Jako przykład może tu posłużyć konfiskata poszczególnych numerów „Myśli Narodowej”. Przykładowo w roku 1933 władza skonfiskowała wszystkie egzemplarze zeszytu 2 i 7 tegoż czasopisma<sup>65</sup>. Była to zatem cenzura represyjna, czyli taka, która polegała na walce z treściami niewygodnymi dla władzy po ich wydaniu, co jest przeciwieństwem cenzury prewencyjnej, która występowała na przykład w czasach PRL i polegała na ingerowaniu w dany utwór jeszcze przed jego publikacją. Wymienione działania piłsudczyków sprawiły, że obóz sanacyjny w latach 1926–1939 przejawiał cechy charakterystyczne dla reżimów autorytarnych<sup>66</sup>, które w latach trzydziestych XX wieku zdominowały polityczny krajobraz Europy Środkowo-Wschodniej<sup>67</sup>.

Mówiąc o Polsce z czasów sanacji, z całą pewnością nie można jej nazwać państwem totalitarnym. Natomiast jeśli chodzi o artykuł Romana Rybarskiego, to należy patrzeć na niego jak na swego rodzaju przestrożę, by być czujnym, gdy władza zaczyna posługiwać się metodami opisanymi w tekście, aby poszerzyć swoje kompetencje. Rybarski zarzucił obozowi władzy takie zamiary 3 listopada 1933 roku, w trakcie posiedzenia sejmu. Podczas swojego wystąpienia wyraził niezadowolenie z kierunku, w jakim zmierzała ówczesna Polska. Pierwszym zarzutem, jaki postawił, był brak wolności politycznej pozwalającej na krytykę rządu. Przy tej okazji opowiadał o tym, jak władza rozwiązywała stowarzyszenia, które uważała za „niegodne”, a jednocześnie chwaliła się rozwojem inicjatyw społecznych<sup>68</sup>. Rybarski

<sup>63</sup> R. Rybarski, *op. cit.*, s. 273–275.

<sup>64</sup> T. Pietrasiewicz, *Zakazane książki — cenzura w dwudziestoleciu międzywojennym (1918–1939)*, „Ośrodek »Brama Grodzka — Teatr NN«”, <http://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/zakazane-kniazki-cenzura-w-dwudziestoleciu-miedzywojennym-1918-1939> (dostęp: 19.08.2023).

<sup>65</sup> Zob. „Myśl Narodowa” 13, 1933, nr 1, strona tytułowa.

<sup>66</sup> Por. M. Bankowicz, *Autorytaryzm*, [hasło w:] *Słownik społeczny*, s. 19–20; Z. Krasnodębski, *Autorytaryzm*, [hasło w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 1. A–J, red. A. Kojder, K. Kosela, W. Kwaśniewicz, H. Kubiak, J. Mucha, J. Szacki, M. Ziółkowski, Warszawa 1998, s. 46–47.

<sup>67</sup> W latach trzydziestych jedynym państwem w Europie Środkowo-Wschodniej, w którym nie zwyciężyły tendencje autorytarne, była Czechosłowacja, która przestała istnieć w marcu 1939 roku.

<sup>68</sup> Sprawozdanie stenograficzne z 103 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 3 listopada 1933 roku, t. 50.

nie podał tutaj konkretnych przykładów, a samo stwierdzenie „stowarzyszenia” odnosiło się do organizacji takich jak na przykład towarzystwa rolnicze. W tym kontekście można jednak rozpatrywać również inne sytuacje, między innymi tę z marca 1933 roku, gdy rozwiązano wiele opozycyjnych organizacji, takich jak na przykład Obóz Wielkiej Polski czy Związek Hallerczyków. W przypadku OWP decyzja została uzasadniona rzekomymi działaniami „kolidującymi z kodeksem karnym i nakazami władz państwowych”, a miały one polegać na „stałym inspirowaniu ekscesów i zaburzeń”, „podsycaniu nienawiści partyjnej i rasowej” oraz na „urządzaniu demonstracji i zgromadzeń z wyraźnym celem podburzania ludności przeciwko władzom państwowym”<sup>69</sup>.

W dalszej części wystąpienia Roman Rybarski krytykował rządową narrację dotyczącą nauki w Polsce, według której ma ona olbrzymie znaczenie i respektuje się jej godność. Zdaniem Rybarskiego były to zwykłe kłamstwa, gdyż w kraju dochodziło do usuwania ze stanowisk pracowników naukowych, którzy nie byli przychylni władzy, a także likwidowano katedry na uniwersytetach. Taki stan rzeczy był możliwy dzięki reformie jędrzejewiczowskiej i jak słusznie stwierdził Rybarski, nie była to atmosfera sprzyjająca rozwojowi nauki<sup>70</sup>.

Innym przykładem rządowego samochwalstwa, z którym podjął polemikę Rybarski, było rzekome wysokie zaufanie społeczeństwa do rządzących. Aby udowodnić, że jest to tylko propaganda, powołał się na nowy regulamin wyborczy, który ukazał się zaledwie sześć dni przed rozpisaniem wyborów samorządowych. Zdaniem Rybarskiego rząd cieszący się zaufaniem społecznym nie musi stosować tego typu zabiegów, w wyniku których ludzie wykształceni mogą się w pełni zapoznać ze skomplikowanym regulaminem wyborczym i go zrozumieć dopiero na kilka dni przed wyborami, nie wspominając już nawet o osobach, które nie posiadały odpowiedniej wiedzy w zakresie interpretowania prawa (na przykład stronnictwa robotnicze lub chłopskie). Rybarski określił ten stan rzeczy mianem „wyborów konspiracyjnych”, gdyż — jak sam stwierdził — zostały one zaprojektowane tak, by ugrupowania opozycyjne nie miały szans na odpowiednie przygotowanie się do nich i przeprowadzenie kampanii wyborczej<sup>71</sup>.

Rybarski podczas wystąpienia sejmowego odpowiedział również na zarzut „niskiego poziomu walki politycznej”, który według rządzących miał być skutkiem działań opozycji. Do udowodnienia kuriozalności tej tezy posłużył się fragmentem artykułu z czasopisma „Państwo Pracy”, organu prasowego Legionu Młodych. Miały w nim rzekomo (Rybarski nie wskazał autora tekstu ani numeru, w którym się on ukazał) paść następujące słowa: „Nie znamy granic cierpliwości kierowników obozu rządowego ani skomplikowanej kalkulacji politycznej, która może być argumentem tolerowania tych brudów i nieprawości pod czystymi sztandarami. Ale wolno nam stwierdzić w imię czystości i prawości młodego

<sup>69</sup> S. Rudnicki, *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985, s. 161.

<sup>70</sup> Sprawozdanie stenograficzne z 103 posiedzenia Sejmu..., t. 50.

<sup>71</sup> *Ibidem*.

pokolenia, że z bagem moralnym prawego skrzydła obozu młode pokolenie Państwa nie ma nic wspólnego”<sup>72</sup>. Zdaniem Rybarskiego te słowa miały stanowić ostateczny dowód na to, że winę za niskie standardy w polskim życiu politycznym ponosił obóz rządzący, wewnątrz którego dobiegają głosy takie jak ten ukazany w cytowanym artykule. Powodem takiego stanu rzeczy, w opinii Rybarskiego, miał być brak homogeniczności w obozie sanacyjnym, w którym istniał szeroki wachlarz idei, gdzie złączono ze sobą „najrozmaitsze żywioły”<sup>73</sup>.

Wewnętrzna różnorodność obozu władzy i różnice zdań pomiędzy jego członkami nie przeszkodziły mu jednak w przeprowadzeniu w państwie reform, włącznie z uchwaleniem nowej konstytucji. Zagadnienie nowej ustawy zasadniczej stało się obiektem żywej dyskusji od 26 stycznia 1934 roku. Tego dnia rozpoczęła się sejmowa debata nad 63 тезami konstytucyjnymi, które zostały zgłoszone 20 grudnia 1933 roku przez Stanisława Cara, wicemarszałka sejmu. Podczas debaty w pewnym momencie posłowie opozycji zdecydowali się na demonstracyjne opuszczenie sali obrad. W tym czasie Car zgłosił wniosek, zgodnie z którym wspomniane 63 tezy zostały uznane za projekt konstytucji, po czym przegłosowano wniosek, zanim posłowie opozycyjni zdążyli wrócić na salę. Tym sposobem obóz sanacyjny zdołał uchwalić nową ustawę zasadniczą, pomimo braku posiadania kwalifikowanej większości sejmowej<sup>74</sup>.

Przegłosowanie nowej konstytucji w taki sposób stanowiło pogwałcenie Konstytucji marcowej z 1921 roku. Zgodnie z art. 125 zmiana ustawy zasadniczej była możliwa tylko przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów większością dwóch trzecich głosów, natomiast wniosek powinien być zapowiedziany przynajmniej 15 dni przed głosowaniem<sup>75</sup>. Nic więc dziwnego, że wydarzenia z 26 stycznia oburzyły opozycję. Roman Rybarski do tej sprawy odniósł się 5 lutego 1934 roku, podczas debaty ogólnej nad preliminarzem budżetowym na rok 1934/1935. W jego opinii nowa konstytucja stanowiła ukoronowanie dotychczasowych dziewięciu lat, a on sam nie był zaskoczony, że władza zdecydowała się na wprowadzenie jej w sposób bezprawny<sup>76</sup>.

Jeśli chodzi o treść nowej ustawy zasadniczej, w opinii Rybarskiego, stała ona w sprzeczności z ustrojem narodowym. Pierwszą rzeczą, na którą wskazał, było wyrugowanie pojęcia narodu polskiego, zastępując go czymś, co Rybarski określił mianem „masy obywateli”, co było nowością w porównaniu do Konstytucji marcowej<sup>77</sup>. Jeśli przyjrzymy się treści obu ustaw zasadniczych, to stanie się jasne, że zarzut Rybarskiego nie jest bezpodstawny. W art. 2 konstytucji z 1921 roku czytamy, że „władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy

<sup>72</sup> *Ibidem*, t. 51.

<sup>73</sup> *Ibidem*.

<sup>74</sup> A. Ajnenkiel, *op. cit.*, s. 438–439.

<sup>75</sup> Zob. Dz.U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267, art. 125.

<sup>76</sup> *Nowa konstytucja*, [w:] *Roman Rybarski o narodzie...*, s. 121–122.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 122–123.

do Narodu”<sup>78</sup>, natomiast art. 1 Konstytucji kwietniowej głosi krótko, iż „państwo polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli”<sup>79</sup>. Władza zdecydowała się na taki zabieg najprawdopodobniej pod wpływem problemów, jakie miała z mniejszościami narodowymi. Chodzi tu głównie o Ukraińców, którzy pragnęli stworzenia własnego państwa. Niektórzy z nich prowadzili działalność opartą na terrorze, jak choćby utworzona w drugiej połowie lat dwudziestych Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów. Reakcja władz polskich wobec takich ekscesów zazwyczaj jeszcze bardziej antagonizowała Ukraińców względem państwa polskiego, czego najlepszym przykładem może być pacyfikacja Małopolski Wschodniej, która trwała od września do listopada 1930 roku<sup>80</sup>.

Kolejny zarzut Rybarskiego wobec projektu konstytucji to „głęboka nieufność do narodu”. Miała się ona wyrażać za pośrednictwem sposobu dokonywania wyboru senatorów<sup>81</sup>. Zgodnie z art. 47 nowej ustawy zasadniczej jedna trzecia senatorów miała być wybierana przez prezydenta, a pozostałe dwie trzecie mandatów miało być przyznawanych w wyborach<sup>82</sup>. W praktyce oznacza to, że ugrupowanie, do którego należy prezydent, ma zagwarantowaną aż jedną trzecią mandatów bez względu na poparcie społeczne i wynik wyborczy.

Roman Rybarski odniósł się również do kwestii niezawisłości sądownictwa. Zgodnie z art. 64 ust. 3 Konstytucji kwietniowej „sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawisli”<sup>83</sup>. W opinii Rybarskiego ten zapis stanowił tylko nic nieznaczący zwrot, co do którego wyraził się następująco: „Nowa konstytucja uznaje nawet zasadę niezawisłości sądów. Ale każdy dobrze w Polsce wie, co już zrobili z niezawisłością sądów w Polsce twórcy tej konstytucji”<sup>84</sup>.

Ostatnim zarzutem Rybarskiego wobec nowej ustawy zasadniczej była próba budowy państwa policyjnego poprzez poszerzanie kompetencji poszczególnych urzędów państwowych. Jego zdaniem nowe przepisy dawały zbyt wielkie uprawnienia władzy wykonawczej, co zaburzało poczucie stabilności w państwie oraz pozwalało rządzącym na akty samowoli<sup>85</sup>. Mając na uwadze te słowa, warto przeanalizować art. 13 określający kompetencje najwyższego urzędnika państwowego, czyli prezydenta. Zgodnie z jego treścią głowa państwa posiadała bardzo szerokie kompetencje. Mogła między innymi mianować określoną liczbę senatorów oraz wskazać jednego spośród kandydatów mogących

<sup>78</sup> Dz.U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267, art. 2.

<sup>79</sup> Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 roku, Dz.U. z 1935 r. Nr 30, poz. 227, art. 1, ust. 1.

<sup>80</sup> M. Gałęzowski, *op. cit.*, s. 49–50.

<sup>81</sup> *Nowa konstytucja*, [w:] *Roman Rybarski o narodzie...*, s. 123.

<sup>82</sup> Dz.U. z 1935 r. Nr 30, poz. 227, art. 47, ust. 1.

<sup>83</sup> Dz.U. z 1935 r. Nr 30, poz. 227, art. 64, ust. 3.

<sup>84</sup> *Nowa konstytucja*, [w:] *Roman Rybarski o narodzie...*, s. 124. Ostatnie zdanie jest oczywiście aluzją do procesu brzeskiego.

<sup>85</sup> *Ibidem*.

ubiegać się o urząd prezydenta<sup>86</sup>. Natomiast jeśli chodzi o odpowiedzialność głowy państwa, sprowadzała się ona tylko do odpowiedzialności „przed Bogiem i historią”<sup>87</sup>. Ponadto sam sposób wyboru prezydenta został skonstruowany tak, by w praktyce nie dopuścić do urzędu kandydata opozycyjnego. W wyborach prezydenckich mogło uczestniczyć tylko dwóch kandydatów, spośród których jeden był wyznaczany przez ustępującego prezydenta, a drugi miał być zgłoszony przez specjalnie do tego powołane Zgromadzenie Elektorów, składające się z urzędników państwowych oraz osoby będące przedstawicielami izb ustawodawczych<sup>88</sup>. W praktyce oznaczało to, że wybory zawsze będą wygrane przez osobę związaną z obozem sanacyjnym, którego przedstawiciele mieli większość w parlamencie oraz piastowali stanowiska urzędnicze.

Innym ważnym wydarzeniem z tamtego okresu, o którym nie wolno nie wspomnieć, było rozpoczęcie działalności Obozu Odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Powstał on na mocy dekretu prezydenckiego z 17 czerwca 1934 roku. Zgodnie z nim władza administracyjna mogła od tej pory izolować osoby, których działalność miała dawać „podstawę do przypuszczenia, że grozi z ich strony naruszenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego”, nawet bez zgody sądu ani formalnego oskarżenia<sup>89</sup>. Pierwszymi więźniami obozu byli przedstawiciele środowiska narodowego, mianowicie — czołowi działacze Obozu Narodowo-Radykalnego, wśród których znajdowali się między innymi Bolesław Piasecki oraz Henryk Rossman (późniejsi przywódcy ONR-Falanga i ONR-ABC). Zostali oni oskarżeni o zabójstwo Bronisława Pierackiego (ministra spraw wewnętrznych), które miało miejsce 15 czerwca 1934 roku, a w rzeczywistości zostało dokonane przez ukraińskiego nacjonalistę<sup>90</sup>.

Temat dekretu prezydenta oraz represjonowania oenerowców został poruszony przez Romana Rybarskiego podczas debaty nad ustawą skarbową i preliminarzem budżetowym, która miała miejsce 6 listopada 1934 roku. Podczas swojego wystąpienia stwierdził, że śmierć ministra Pierackiego w gruncie rzeczy była dla obozu rządzącego korzystna, gdyż stanowiła idealny pretekst do stworzenia Obozu Odosobnienia w Berezie Kartuskiej i do „załatwienia porachunków partyjnych”, czyli rozbitcia ONR<sup>91</sup>. Jeśli chodzi o sam dekret z 17 czerwca 1934 roku, to w opinii Rybarskiego stał on w sprzeczności z zasadami cywilizacji łacińskiej, gdyż umożliwiał on pozbawienie wolności człowieka na podstawie samego podejrzenia bez decyzji sądu czy nawet samego oskarżenia<sup>92</sup>. W tym przypadku racja leży po stronie Rybarskiego, gdyż taki stan rzeczy stanowił zaprzeczenie

<sup>86</sup> Dz.U. z 1935 r. Nr 30, poz. 227, art. 64, ust. 2a) i 2f).

<sup>87</sup> Dz.U. z 1935 r. Nr 30, poz. 227, art. 2, ust. 2.

<sup>88</sup> W. Roszkowski, *op. cit.*, s. 73.

<sup>89</sup> W. Śleszyński, *Obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej 1934–1939*, Białystok 2003, s. 16.

<sup>90</sup> S. Rudnicki, *op. cit.*, s. 252–253.

<sup>91</sup> „*Twórczość*” prawodawcza rządu, [w:] Roman Rybarski o narodzie..., s. 129.

<sup>92</sup> *Ibidem*, s. 130.

zasady domniemania niewinności, zgodnie z którą złe zamiary należy najpierw udowodnić za pomocą dowodów, zanim wymierzy się karę.

Sytuacja na scenie politycznej II Rzeczypospolitej zmieniła się diametralnie w roku 1935. Wtedy to zmarł marszałek Józef Piłsudski (lider obozu sanacyjnego), w życie weszła Konstytucja kwietniowa, a także wprowadzono nową ordynację wyborczą, która całkowicie wyrugowała środowisko narodowe z parlamentu. Ustawa zasadnicza z 1935 roku stanowiła podsumowanie praktyki politycznej rządów Piłsudskiego, chociaż obóz sanacyjny i tak nie liczył się z nią po jej formalnym wejściu w życie. Ustrój państwa, zgodnie z naturą ustroju autorytarnego, był określany przez doraźne decyzje polityczne, czego przykładem jest okólnik premiera Felicjana Sławoja-Składkowskiego z 13 lipca 1936 roku<sup>93</sup>, który podważał zasadę jednolitej i niepodzielnej władzy prezydenta<sup>94</sup>.

Nowa ordynacja wyborcza zmieniła sposób wysuwania kandydatów w wyborach do sejmu<sup>95</sup>, i z tego powodu Stronnictwo Narodowe dołączyło do bojkotu wyborów, nie biorąc w nich udziału<sup>96</sup>. Od czasu wejścia w życie zmian mogli być oni zgłaszani tylko przez tak zwane zgromadzenia okręgowe, a nie przez partie polityczne, stowarzyszenia wyborcze i grupy obywateli, jak w przypadku wcześniejszych wyborów<sup>97</sup>. Zgromadzenia okręgowe były tworzone w dwumandatawych okręgach przez reprezentantów samorządu terytorialnego oraz organizacji społecznych (na przykład związków zawodowych)<sup>98</sup>. Z racji tego, że składały się one głównie ze zwolenników sanacji, na listy wyborcze dostawały się tylko te osoby, które były pożądane przez władzę<sup>99</sup>.

Roman Rybarski wyraził swoje zdanie na temat nowej ordynacji wyborczej podczas debaty ogólnej nad jej projektem, która miała miejsce 25 czerwca 1935 roku. W bardzo mocnych słowach stwierdził, że taka ordynacja jest odpowiednia tylko dla państw, w których „siła społeczna nie ma żadnego znaczenia, w którym wszystko jest uspołecznione — powiem nawet wyraźnie — typowi społeczeństwa o charakterze komunistycznym”<sup>100</sup>. Rybarski z powodu nowej ordynacji wyborczej miał mnóstwo żalu do obozu, gdyż w ten sposób podzielił społeczeństwo na dwie grupy: uprzywilejowaną elitę rządzącą oraz zwykłych ludzi, którzy nie mieli żadnych praw, a ich obowiązkiem było tylko płacenie podatków i głosowanie na kandydatów wskazanych przez władzę<sup>101</sup>.

<sup>93</sup> Okólnik Prezesa Rady Ministrów z 13 lipca 1936 roku, M.P. z 1936 r. Nr 163, s. 8.

<sup>94</sup> Por. M.P. z 1936 r. Nr 163, s. 8; Dz.U. z 1935 r. Nr 30, poz. 227, art. 2, 3.

<sup>95</sup> R. Kaczmarek, *Historia Polski 1914–1989*, Warszawa 2010, s. 250–251.

<sup>96</sup> J. Waskan, *Działalność polityczna Romana Rybarskiego w II RP*, „Świat Idei i Polityki” 17, 2018, s. 247.

<sup>97</sup> Ustawa z dnia 8 lipca 1935 roku — ordynacja wyborcza do Sejmu, Dz.U. z 1935 r. Nr 47, poz. 319, art. 31.

<sup>98</sup> Dz.U. z 1935 r. Nr 47, poz. 319, art. 32, 33.

<sup>99</sup> W. Roszkowski, *op. cit.*, s. 74.

<sup>100</sup> *Nowa ordynacja wyborcza*, [w:] *Roman Rybarski o narodzie...*, s. 143.

<sup>101</sup> *Ibidem*, s. 149.

Nowa ordynacja wyborcza została zastosowana po raz pierwszy w wyborach parlamentarnych, które odbyły się 8 września 1935 roku. Co prawda sejm został zdominowany przez posłów BBWR, jednak same wybory były wizerunkową klęską sanacji, gdyż do urn poszło zaledwie 45,9% uprawnionych do głosowania (i tylko 29,4% w Warszawie)<sup>102</sup>. Na niską frekwencję miał również wpływ bojkot wyborczy, na jaki zdecydowały się ugrupowania opozycyjne<sup>103</sup>.

Po tym wydarzeniu narodowcy przestali posiadać swoją reprezentację w parlamencie. Była to klęska „starych”, którzy do końca wierzyli w parlamentarizm<sup>104</sup>, a więc również Romana Rybarskiego, który był prezesem sejmowego Klubu Narodowego nieprzerwanie od 1928 roku. Od tej pory usunął się w cień życia politycznego i skoncentrował się na pracy naukowej i odczytowej, rzadko podejmując się krytyki działań władz sanacyjnych. Swoimi refleksjami na temat zagadnień politycznych dzielił się za pośrednictwem książek, wśród których znajduje się między innymi *Siła i prawo*<sup>105</sup>. Ta publikacja stanowi zbiór przemyśleń Rybarskiego dotyczących rządów dyktatorskich, takich jak na przykład ich geneza, stosunek władzy absolutnej do prawa (stąd tytuł *Siła i prawo*) czy też wpływ ustrojów dyktatorskich na społeczeństwa. Oczywiście w książce pojawiają się aluzje do obozu sanacyjnego. Warto tu przytoczyć fragment, w którym Rybarski podważył jego kompetencje do sprawowania władzy:

Grupa rządząca, która w twardej walce szła po władzę, potrafi zachować wewnętrzną dyscyplinę, czuwać nad poziomem moralnym swoich członków. Uważa się za godną do sprawowania całej władzy, do objęcia wszystkich naczelných stanowisk. Ale inna jest sztuka zdobywania władzy, a inna sztuka rządzenia, zwłaszcza w dzisiejszym państwie, w którym na nie zwabiło się tyle skomplikowanych zadań. Nie wystarczy sam instynkt władzy, nie wystarczą zalety bojowe i umiejętności konspiracyjne<sup>106</sup>.

Ostatnie zdanie to bezpośrednie odniesienie do kierownictwa obozu sanacyjnego (oraz do samego marszałka Piłsudskiego), którzy w młodości byli związani z konspiracyjnymi organizacjami socjalistycznymi, walczącymi z zaborcami za pomocą zbrojnej dywersji.

Innym miejscem, w którym Roman Rybarski po roku 1935 od czasu do czasu krytykował działania władzy, wciąż pozostawała prasa. Jako przykład może tu posłużyć artykuł *Nowe wydanie* opublikowany w marcu 1936 roku na łamach „Warszawskiego Dziennika Narodowego”<sup>107</sup>. Tekst został poświęcony wypowiedzi premiera Felicjana Sławoja-Składkowskiego, w której zapowiedział utworze-

<sup>102</sup> W. Roszkowski, *op. cit.*, s. 74.

<sup>103</sup> R. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 251.

<sup>104</sup> M. Ryba, *Naród a polityka. Myśl społeczno-polityczna twórców ruchu narodowego w okresie międzywojennym*, Lublin 1999, s. 68.

<sup>105</sup> R. Rybarski, *Siła i prawo*, Warszawa 1936.

<sup>106</sup> *Ibidem*, s. 107.

<sup>107</sup> R. Rybarski, *Nowe wydanie*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 2, 1936, nr 155 (7.06.1936), s. 3.

nie nowej organizacji politycznej skupiającej zwolenników rządu<sup>108</sup>. Jak trafnie zauważył Rybarski, była to w rzeczywistości zapowiedź zastąpienia leciwego już BBWR innym tworem, który w oczach opinii publicznej miał być nowością, a tak naprawdę miał działać według tych samych zasad co Bezpartyjny Blok<sup>109</sup>. Natomiast jeśli chodzi o przynależność do nowego ugrupowania działaczy narodowych, to Rybarski uważał ten fakt za triumf ideologii narodowej, gdyż w jego opinii władza zdała sobie sprawę z tego, że nie jest w stanie pokonać nacjonalizmu, więc podjęła się próby „oswojenia” go<sup>110</sup>. Ostatecznie, w 1937 roku piłsudczycy utworzyli Obóz Zjednoczenia Narodowego (OZN), który w swojej narracji zawierał elementy charakterystyczne dla ideologii głoszonej przez narodowców, na przykład silny akcent na pojęcie „naród” albo podkreślenie roli Kościoła katolickiego w życiu narodu polskiego<sup>111</sup>. Roman Rybarski odniósł się do tego faktu w 1938 roku, twierdząc, że taki zwrot był podyktowany tym, iż w opinii Rybarskiego „wciąż się rejestruje zwycięstwa nacjonalizmu w innych krajach, a w Polsce nacjonalizm stał się modny”<sup>112</sup>, zaś działania władzy mają charakter oportunistyczny i w rzeczywistości nie można ich traktować jako nacjonalistyczne. Rybarski ujął to następująco: „Wczorajsi Szawłowie [piłsudczycy — przyp. D.Z.] wyznają dzisiaj nacjonalizm w ulepszonym, według swojego przekonania, wydaniu”<sup>113</sup>.

Warto również wspomnieć, że istniały obszary, w których stanowiska Romana Rybarskiego i obozu rządzącego były ze sobą zbieżne. Mowa tu o stosunkach międzynarodowych. Rybarski uważał, podobnie jak piłsudczycy, że Polska powinna oprzeć swoje interesy na współpracy z Francją jako naturalnym sojusznikiem przeciwko Niemcom, czego wyraz można znaleźć w artykule *Nigdy!* z 10 stycznia 1937 roku<sup>114</sup>, gdzie stwierdza, że sojusz polsko-francuski „opiera się na wspólności dziejowych interesów”<sup>115</sup>.

Na zakończenie warto pochylić się nad pytaniem, dlaczego Polacy godzili się na życie w państwie autorytarnym, jakim stała się Polska po roku 1926. Roman Rybarski udzielił na nie odpowiedzi w 1939 roku, czyli pod koniec rządów obozu sanacyjnego. Jego zdaniem przyczyną takiej postawy Polaków były zbyt wielkie oczekiwania wobec niepodległego państwa, na które tak długo czekali. Naród polski od końca XVIII wieku był pozbawiony własnej ojczyzny, przez co ludzie

<sup>108</sup> *Ibidem*, s. 3. Chodzi tu oczywiście o utworzenie Obozu Zjednoczenia Narodowego (w skrócie OZN), który zastąpił BBWR. Co trzeba podkreślić, należeli do niego również działacze narodowi, na przykład członkowie ONR-Falanga.

<sup>109</sup> *Ibidem*.

<sup>110</sup> J. Waskan, *Idea państwa narodowego...*, s. 182.

<sup>111</sup> A. Koc, *Deklaracja ideowo-polityczna Obozu tworzonego przez pulk. Adama Koca*, „Gazeta Lwowska” 130, 1937, nr 42 (23.02.1937), s. 1.

<sup>112</sup> R. Rybarski, *Odmiany nacjonalizmu*, „Myśl Narodowa” 18, 1938, nr 47, s. 717.

<sup>113</sup> *Ibidem*.

<sup>114</sup> R. Rybarski, *Nigdy!*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 3, 1937, nr 10 (10.01.1937), s. 3.

<sup>115</sup> *Ibidem*.

byli zdani sami na siebie, bez możliwości uzyskania pomocy ze strony aparatu państwowego. Z tego powodu zadania państwa (na przykład edukacja czy wspieranie kultury) były realizowane przez prywatne inicjatywy pojedynczych osób bądź grup, podczas gdy inne narody, które w odróżnieniu od Polaków posiadały własne państwa, nie musiały się tym nawet przejmować. Stąd też w chwili odzyskania niepodległości naród polski liczył na pomoc państwa w każdym aspekcie życia, nie zdając sobie sprawy, że coraz większe kompetencje władzy z czasem zaczynają krępować wolność osobistą. Ten stan rzeczy w końcu doprowadził do narodzin dyktatury, która nie spotkała się z większym sprzeciwem, a dzięki biernej postawie zwykłych ludzi mogła się utrzymywać i dalej rozwijać<sup>116</sup>.

Rządy sanacji zakończyły się wraz upadkiem II Rzeczypospolitej, we wrześniu 1939 roku. Możemy jedynie przypuszczać, w jakim kierunku podążyłoby państwo polskie, gdyby nie zostało starte z mapy przez Niemcy i Związek Radziecki. Analiza myśli politycznej Romana Rybarskiego, krytycznej dla obozu sanacyjnego, pozwala przypuszczać, że niebezpieczeństwo przekształcenia się rządów autorytarnych w totalitarne było jak najbardziej realne. Przesłanki zwiastujące taką możliwość można się również doszukać w Konstytucji kwietniowej. W art. 4 ust. 1 czytamy, że „w ramach państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczne”<sup>117</sup>. Taki zapis z całą pewnością mógłby znaleźć się w ustawie zasadniczej kraju totalitarnego, gdyż istotę ustroju takiego państwa stanowi kontrola przez aparat państwowy każdego aspektu życia społecznego. Niemniej jednak możemy tylko spekulować, jak potoczyłyby się losy Polski, gdyby nie tragiczne wydarzenia z września 1939 roku.

## Bibliografia

### Akty prawne

- Okólnik Prezesa Rady Ministrów z 13 lipca 1936 roku, M.P. z 1936 r. Nr 163, s. 8.  
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 roku. Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. z 1928 r. Nr 12, poz. 93.  
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 roku w sprawie upoważnienia władzy mianującej do przenoszenia sędziów w stan spoczynku i na inne miejsca służbowe, Dz.U. z 1932 r. Nr 73, poz. 663.  
Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 roku, Dz.U. z 1935 r. Nr 30, poz. 227.  
Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 roku o czasie pracy w przemyśle i handlu, Dz.U. z 1920 r. Nr 2, poz. 7.  
Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267.  
Ustawa z dnia 15 marca 1933 roku o szkołach akademickich, Dz.U. z 1933 r. Nr 29, poz. 247.  
Ustawa z dnia 8 lipca 1935 roku — ordynacja wyborcza do Sejmu, Dz.U. z 1935 r. Nr 47, poz. 319, art. 31.

<sup>116</sup> R. Rybarski, *Idee przewodnie gospodarstwa Polski*, Warszawa 1939, s. 208.

<sup>117</sup> Dz.U. z 1935 r. Nr 30, poz. 227, art. 4, ust. 1.

## Źródła drukowane

- Ankieta konstytucyjna Sejmu R.P. I*, Warszawa 1931.  
*Ankieta konstytucyjna Sejmu R.P. II*, Warszawa 1931.  
Koc A., *Deklaracja ideowo-polityczna Obozu tworzonego przez pulk. Adama Koca*, „Gazeta Lwowska” 130, 1937, nr 42 (23.02.1937), s. 1–2.  
Odbitka nr 53. SEJM Rzeczypospolitej Polskiej. Okres III. Wniosek Klubu Narodowego, żądający ustąpienia Rady Ministrów.  
*Roman Rybarski o narodzie, ustroju i gospodarce*, oprac. S. Rudnicki, Warszawa 1997.  
Rybarski R., *Idee przewodnie gospodarstwa Polski*, Warszawa 1939.  
Rybarski R., *Nigdy!*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 3, 1937, nr 10 (10.01.1937), s. 3.  
Rybarski R., *Nowe wydanie*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 2, 1936, nr 155 (7.06.1936), s. 3.  
Rybarski R., *Odmiany nacjonalizmu*, „Myśl Narodowa” 18, 1938, nr 47, s. 717–719.  
Rybarski R., *O państwie policyjnym*, „Myśl Narodowa” 13, 1933, nr 20, s. 273–275.  
Rybarski R., *Sila i prawo*, Warszawa 1936.  
*Sprawozdania Stenograficzne z posiedzeń Sejmu Rzeczypospolitej (1931–1933)*.

## Opracowania

- Ajnenkiel A., *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski 1926–1939*, Warszawa 1980.  
Dudek A., Pytel G., *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990.  
*Encyklopedia socjologii*, t. 1. A–J, red. A. Kojder, K. Kosęła, W. Kwaśniewicz, H. Kubiak, J. Mucha, J. Szacki, M. Ziółkowski, Warszawa 1998.  
Heywood A., *Klucz do politologii. Najważniejsze ideologie, systemy, postaci*, przeł. P. Kornobis, K. Wolański, Warszawa 2008.  
Kaczmarek R., *Historia Polski 1914–1989*, Warszawa 2010.  
Kozłowski S., Swędrzyński A., *Profesor Józef Paczowski — twórca fitosocjologii*, „Łąkarstwo w Polsce” 12, 2009, s. 83–95.  
Landau Z., *Działalność Koncernu Kreugera w Polsce*, „Przegląd Historyczny” 49, 1958, nr 1, s. 91–120.  
*Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989*, red. P. Chojnacki, Warszawa 2010.  
Roszkowski W., *Historia Polski 1914–2004*, Warszawa 2004.  
Rudnicki S., *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985.  
Ryba M., *Naród a polityka. Myśl społeczno-polityczna twórców ruchu narodowego w okresie międzywojennym*, Lublin 1999.  
Sioma M., *Myśl polityczna Legionu Młodych — Akademickiego Związku Pracy dla Państwa. Wprowadzenie do tematu*, „Humanities and Social Sciences” 20, 2015, nr 22, z. 2, s. 133–153.  
*Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 2004.  
Śleszyński W., *Obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej 1934–1939*, Białystok 2003.  
Waskan J., *Działalność polityczna Romana Rybarskiego w II RP*, „Świat Idei i Polityki” 17, 2018, s. 412–436.  
Waskan J., *Idea państwa narodowego w myśli politycznej Romana Rybarskiego do 1939 roku*, Bydgoszcz 2018.  
Waskan J., *Roman Rybarski o ustroju politycznym w latach 1918–1926*, „Cywilizacja i Polityka” 17, 2019, nr 17, s. 52–63.  
Zychowicz D., *Roman Rybarski wobec działań politycznych obozu sanacyjnego w pierwszych latach jego rządów (1926–1930) w świetle publicystyki i wystąpień sejmowych*, „Klio — Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 62, 2022, nr 2, s. 123–139.

## Strony internetowe

- Dzięczkowski A., *Józef Konrad Paczoski*, Internetowy polski słownik biograficzny, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jozef-konrad-paczoski> (dostęp: 29.06.2022).
- Leopold Tomasziewicz*, Witryna edukacyjna Kancelarii Senatu, <https://senat.edu.pl/historia/senat-rp-w-latach-1922-1939/senatorowie-ii-rp/senator/leopold-tomaszkiewicz> (dostęp: 29.06.2022).
- Pietrasiewicz T., *Zakazane książki — cenzura w dwudziestoleciu międzywojennym (1918–1939)*, „Ośrodek »Brama Grodzka — Teatr NN«”, <http://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/zakazane-ksiazki-cenzura-w-dwudziestoleciu-miedzywojennym-1918-1939> (dostęp: 19.08.2023).